8 str. Czwartek, 22 marca 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Admin.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747 Telefon nocny: 747 Telefon Filji: 740 Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 66

Rewelacyjny artykuł polityka francuskiego

o stosunku Francji do Polski

Znaczenie Polski jako czynnika równowagi europejskiej było nie doceniane

Paryż, 21 3. (Pat). Senator Lemery ogłasza w „Le Capital" artykuł, poświęcony **stosunkom polsko - francuskim**. Ostatnie zbliżenie polsko - niemieckie stwierdza Lemery, **zaskoczyło opinję francuską.** Zadawano sobie pytanie, czy ten gest nie oznacza oziębienia stosunków Francji z jej sprzymierzeńcami na wschodzie i czy Francja może odtąd liczyć na ich poparcie.

Elementy te są **uzasadnione.** Faktem jest jednak, że rząd paryski wykazał niezależność swojej polityki zagranicznej i że inicjatywa ta jest **konsekwentnym błędem i niezręcznością, popełnioną przez Francję.** Podróż min. Barthou wskazuje na to, że Francja **usłyszała to ostrzeżenie.**

Polska postępowała w stosunku do Francji **zawsze zupełnie lojalnie.** Wyjaśnienie jej nowego postępowania jest zupełnie proste. Francja **narzuciła je w pewnej mierze Polsce, traktując ją często w sposób dość wyniosły.** Było to jednym z błędów dyplomacji francuskiej w ciągu 10 lat.

Polska — pisze dalej Lemery — była powściągliwa w stosunku do Francji. Gdy potrzebne były jej pieniądze na odbudowę państwa, Francja tak szczodra w stosunku do innych, **a nawet dla swoich dawnych nieprzyjaciół,** ograniczyła się do podpisania ściśle na nią przypadającej części pożyczki emitowanej w Stanach Zjednoczonych. Delegacja polska w Lidze Narodów zawsze chętnie popierała akcję Francji. Nieporozumienie polsko - francuskie powstało z faktu, że delegacja francuska w Genewie i ministrowie w Paryżu **zbyt często zapominali lub lekceważyli porozumienie się z Polską.**

Na konferencji rozbrojeniowej była mowa w swoim czasie o t. zw. planie konstruktywnym, popieranym przez rząd francuski. Polska zażądała wyjaśnień dotyczących planu. Francja poinformowała Polskę narówni ze wszystkiemi państwami. Gdy zaś Niemcy zażądali równości praw **Francja nie zapytała się o zdanie Polski,** która jest bezpośrednio zainteresowana w tej sprawie.

Deklaracja z dnia 11 grudnia 1932 r. zaskoczyła również Polskę. To samo milczenie zachowano, gdy rozpoczęły się rokowania w sprawie **paktu czterech.** Pierwotny tekst paktu czterech **był niebezpieczny dla Warszawy, ponieważ mógłby być początkiem rewizji traktatów.** Tekstu pierwotnego nie podano do wiadomości Polski. Ostateczny tekst paktu czterech poznała Polska dopiero wtedy gdy osiągnięto porozumienie.

Od roku 1920 do 1933 — pisze senator Lemery — **Polska poczyniła wielki postęp.** Zorganizowała rząd, administrację, policję i wspaniałą armję. Uchwalono trwałe ustawy i naprawiono finanse. Gdy zaszedł incydent w Gdańsku, Polska nie pytała wielkich mocarstw o radę, lecz **wzmocniła bazę materjałów na Westerplatte i wzburzenie uległo uspokojeniu.** — Ostatni ten akt uwolnił Europę od niepokoju, którym przejmował ją t. zw. „korytarz".

Dyplomacja francuska — kończy senator Lemery — w ciągu ostatnich lat nie **doceniała znaczenia czynnika Polski w równowadze europejskiej.** Polskę należy uważać za to, czem jest rzeczywiście.

Zgon królowej - matki holenderskiej

Haga 21 3 (PAT). Wczoraj o godzinie 7,45 zmarła tu królowa-matka holenderska.

Królowa-matka Emma holenderska urodziła się 2 sierpnia 1858 r.

W roku 1879 wyszła zamąż za króla Wilhelma III holenderskiego, którego była drugą żoną. Z pierwszego małżeństwa król Wilhelm miał dwóch synów, z których następca tronu Wilhelm zginął w pojedynku, a drugi Aleksander był nieuleczalnie chory. W roku 1880 królowa Emma wydała na świat obecną królową Wilhelminę.

Wkrótce potem parlament holenderski przyjął ustawę, przyznającą księżniczce Wilhelminie prawa następczyni tronu. Było to powodem w czasie późniejszym odłączenia się Luxemburgu od Holandji. Wobec pogarszającego się stanu zdrowia króla Wilhelma III, Rada Państwa w roku 1889 objęła rządy, przekazując je następnie królowej Emmie jako regentce. Początek regencji królowej-wdowy przypadł na okres poważnych walk wewnętrznych o reformę wyborczą według zasad demokratycznych. 31 sierpnia 1898 r., po dojściu do pełnoletności Wilhelminy, królowa Emma mogła przekazać jej władzę nad uporządkowanem i spokojnem państwem. Po złożeniu władzy królowa Emma stale zamieszkiwała w pałacu w Hadze.

Jak zginał Stawiski?

Mrok tajemnicy snuje się ciągle dokoła śmierci głośnego aferzysty

Paryż, 21. 3. (Pat). Parlamentarna komisja śledcza, badająca aferę Stawiskiego zebrała się dziś w sali Izby Deputowanych, celem obejrzenia filmów, nakręconych w dn. 8 stycznia br. w Chamonix, w kilka chwil po postrzeleniu się Stawiskiego. Członkowie komisji, oglądając te filmy, nakręcone przez kilka towarzystw filmowych, doszli do przekonania, że niezbędne jest zarządzenie jak najprędzej **nowej autopsji zwłok Stawiskiego,** celem ostatecznego ustalenia okoliczności, w **jakiej Stawiski popełnił samobójstwo.**

Uwagę komisji zwrócił fakt, że rana Stawiskiego **wygląda na taką,** jaka spowodować **mógł wystrzał z odległości jednego metra.** Inne dane, brane pod uwagę przez komisję nasuwają w tej sprawie również szereg wątpliwości.

W tych warunkach komisja zwróciła się do ministra sprawiedliwości o polecenie dokonania nowej autopsji zwłok aferzysty.

Straszliwa eksplozja w kamieniołomach jugosłowiańskich

Rozpadająca się ściana skalna pogrzebała 60 robotników

Białogród, 21. 3. (Pat). Wczoraj zdarzyła się w mieście Priscina w Jugosławji w tamtejszych kamieniołomach **straszliwa eksplozja.** Olbrzymia ściana skalna **runęła, grzebiąc 60 robotników, z których tylko 6 uratowano.**

Roboty nad uprzątnięciem złomów wymagają kilkudniowej pracy. Na miejscu katastrofy **gromadzą się rodziny ofiar.** Rozgrywają się **straszliwe sceny.**

Przyczyny wybuchu dotychczas nie ustalono.

Po ohydnej napaści na prof. Handelsmana

Wykłady będą podjęte dopiero po świętach Wielkiejnocy

(o) **Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.).** W dniu 20 bm. rektor Uniwersytetu Warszawskiego zarządził otwarcie biur **uniwersyteckich.** Wstęp do gmachu Uniwersytetu **dozwolony jest wszystkim studentom** za okazaniem legitymacji akademickiej.

Na święta Wielkiejnocy wydaje się studentom **zniżki kolejowe,** natomiast wykłady i ćwiczenia **nie odbywają się.**

Prawdopodobnie wznowienie wykładów nastąpi **dopiero po ferjach świątecznych około 9 przyszłego miesiaca.**

Strajk zecerów w Poznaniu

Wczorajsze pisma popołudniowe nie ukazały się

Poznań, 21. 3. (Pat). Zgodnie z zapowiedzią, we wszystkich drukarniach poznańskich wybuchł wczoraj o godz. 6 rano **24-godzinny strajk protestacyjny zecerów.**

Wobec tego nie ukazały się **dzienniki popołudniowe,** a jutro nie ukażą się **poranne.**

Powodem strajku jest zatarg na tle cennikowem, gdyż w związku z wygaśnięciem z dniem 1 kwietnia umowy zbiorowej, pracodawcy zaprojektowali pracownikom **obniżkę płac, na którą tamci się nie zgodzili.**

Polacy zmierzą się z Niemcami na ringu

Lipsk 21. 3 (PAT). Dzienniki lipskie donoszą, że w kwietniu br. mają się odbyć we Wrocławiu i Zgorzelicach zawody bokserskie między bokserami zawodowymi Niemiec i **Polski.** Barw polskich ma bronić **Kantor, Górny i Niesobski,** barw niemieckich **Arthur, Alfred Polter i Bernhardt.**

Pomnik Marszałka Piłsudskiego pod Radomskiem

Radom, 21. III. W dniu onegdajszym jako w dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego **w Woli Jedlińskiej pod Radomskiem** nastąpiło **odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego.** Pomnik wybudowano staraniem Związku Strzeleckiego. Odsłonięcia pomnika dokonał **starosta Fibich,** poczem przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes zarządu powiatowego Strzelca p. **Macherski.**

W uroczystości wzięły udział delegacje wszystkich organizacyj społecznych z terenu powiatu oraz liczne rzesze mieszkańców pobliskich wsi i Radomska.

447 km w ciągu 12 dni

Marsz sztafety straży pożarnych z Nowogródka

Jedną z najdalszych sztafet, jakie przybyły do Belwederu celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu była sztafeta straży pożarnych z ziemi nowogródzkiej.

Sztafeta ta złożona z 9 osób przebyła przestrzeń **447 km w ciągu 12 dni,** odbywając codziennie marsz około 40 km. Sztafeta przybyła do Belwederu w pełnym składzie i w doskonałej formie. Jest to wyrazem tem większej tężyzny, że w sztafecie brała udział kobieta. Była nią **19-to letnia Helena Łobejkówna** z żeńskiej ochotniczej straży w Baranowiczach.

Sztafeta złożyła w Belwederze adres hołdowniczy w imieniu 12.000 strażaków ziemi nowogródzkiej oraz artystycznie wykonany model **motopompy i sikawki ręcznej.**

Kredyty budowlane na rok 1934

(o) **Warszawa 21 3 (tel. wł.)** Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił uruchomienie kredytów **w wysokości 30 miljonów zł. na budownictwo mieszkaniowe w roku 1934.** Uruchomienie kredytów pozwoliło stwierdzić, że w większych ośrodkach zapotrzebowanie przerasta przyznane kontyngenty.

Wobec tego na ostatniem posiedzeniu Kom. Ekon. Ministrów uchwalono **dalszych 10 miljonów zł.** z przeznaczeniem 6 milj. zł. na drobne budownictwo mieszkaniowe, 3 milj. zł na wykończenie większych budowli i 1 milj. zł. na remont domów o małych mieszkaniach.

Automatyczne hamulce zespolone dla polskich kolei

(o) Warszawa 21. 3. (tel. wł.) W dniu 20 bm. wyjechała do Londynu polska delegacja w składzie wiceministra Skarbu **Koca,** wicemin. Komunikacji **Piaseckiego,** zast. dyr. dep. w Min. Skarbu **Nowaka,** i dyr. dep. w Min. Komunikacji **Uhniatena,** celem przeprowadzenia pertraktacyj co do **sfinalizowania szczegółów umowy, dotyczącej zaopatrzenia kolei polskich w automatyczne hamulce zespolone.**

Umowa, parafowana z towarzystwem **Westinghause w Londynie** opiewa na przeszło 130 **miljonów zł. Plan wykonania robót, oparty na warunkach kredytowych, przewiduje czasokres 5—6 lat.**

Wizyta szefa lotnictwa Szwecji w Polsce

(o) Warszawa, 21 3 (tel. wł.) W połowie maja spodziewany jest tu przylot **szefa lotnictwa wojskowego Szwecji, gen. Wirgina.**

Celem wizyty będzie zadzierżgnięcie bliższego kontaktu pomiędzy obu państwami w dziedzinie lotnictwa wojskowego.

Wielka przemiana

Jasne oblicze Ziemi Pomorskiej

Radosne święto ku czci Wodza Na- u, Marszałka Józefa Piłsudskiego, re falą żywiołowego entuzjazmu ogar o całe Pomorze od krańca do krańca, enikając wszystkie warstwy ludności do najmniejszych, najskromniejszych swym zakresie działania ognisk życia łecznego dało nam niezwykle wyrazi- obraz nowej rzeczywistości pomor- j.

Krytycyzm, nieufność, czy wstrzemię- ość w uzewnętrznianiu swych uczuć, hujące trzeźwą umysłowość pomor- , które przez tyle lat były wyzyski- ne dla celów ubocznych przez różne rodkowe prądy polityczne, sugerują- społeczeństwu niechęć do własnego ądu i świetlanej postaci Marszałka, — gły głębokiej ewolucji. Sięga ona już podstaw wszystkich tych pojęć i po- dów, które w dużej mierze stanowiły ściznę po okrytych mrokiem zwątpie- latach niewoli, a później — sztucznie dtrzymywane — wprowadzały w ży- zbiorowe naszej dzielnicy elementy bicia i destrukcji. Proces tej ewolucji konał się szybciej, aniżeli można się lo spodziewać, dowodząc raz jeszcze w osób widoczny, jak zdrowy jest rdzeń ołeczny Pomorza, jak odporny na są- one trucizny partyjne, jak wolny od ch wszystkich naleciałości, które gwał m usiłowano mu zaszczepić.

Dzień imienin Marszałka — 19 marca 34 roku stał się dla Pomorza datą pa- ętną. W dniu tym bowiem poraz pierw v, jak długo sztandar odzyskanej nie- dległości powiewa nad dawną ziemią estwina, cała ludność pomorska bez żnicy stanów społecznych połączyła się jednem potężnem, wszechogarniającem zuciu, dając mu wyraz w żywiołowej anifestacji na cześć Wodza Narodu. Ak n zaś zbiorowego hołdu zadokumento ano nietylko należytą ocenę przeogrom ych zasług Marszałka, złożonych na oł- rzu zmartwychwstałej Ojczyzny, ale i ęboką wiarę w twórcze Jego posłan- ctwo w obecnej dobie budowy mocarst owej państwowości polskiej. Krytycyzm nieufność, hamujące dotąd głębsze po- wy ducha w społeczeństwie w dniu i- ienin Wodza znikły nagle — a przemó- iło serce Pomorza, tętniące gorącem u- uciem; serce — żarliwie miłujące Oj- zyznę, gotowe do największych poświę eń dla jej dobra i chwały. I cóż bardziej aturalnego, że ten płomień entuzjazmu ybuchł i rozgorzał wtedy właśnie, gdy wa postać Marszałka zagościła w umy- ach społeczeństwa pomorskiego w chwi — Jego czynom poświęconej..

Dziś po uroczystościach 19 marca, ało się jasnem, że olbrzymia, przytła- zająca większość społeczeństwa pomor- kiego stanęła twardo przy boku Józefa iłsudskiego. Na uboczu pozostała tylko nałoznacząca garstka działaczy partyj- ych, pozbawiona wszelkich wpływów i ydana na pastwę własnej śmie- zności. Są na to aż nazbyt wyraź- e dowody. Nie było dosłownie ani jed- ej poważniejszej organizacji społecznej, ospodarczej lub zawodowej, która nie ałaby dowodu swej czci Dostojnemu olenizantowi w postaci adresu hołdow- iczego, złożonego na ręce p. Wojewody Pomorskiego. Przeszło 2.000 takich adre ów wpłynęło ze wszystkich zakątków Pomorza, przywiezionych do Torunia rzez poszczególne delegacje, lub sztafe y. Są to zaiste piękne dokumenty wiary v jasną przyszłość Rzeczypospolitej pod nądremi przewidującemi rządami jej Wielkiego Sternika i Odnowiciela.

Przeglądając spisy organizacyj i sto- warzyszeń, które w zbiorowym hołdzie udności pomorskiej uczestniczyły, rzuca się nam ponadto w oczy olbrzymi zasięg aki idea Wodza zdobyła w społeczeńst- wie. Obok organizacyj, od zarania swego istnienia stojących na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego, obok stowarzy- szeń W. F. i P. W., które przez pracę nad podniesieniem obronności Pomorza ideologję tę krzewią i rozpowszechniają, widzimy nazwy również wszystkich zrze- szeń gospodarczych i zawodowych, to- warzystw rolniczych, kupieckich i cechów rzemieślniczych. Razem z niemi łączą się w hołdzie stowarzyszenia inteligencji pracującej: związki urzędnicze, towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, chrześcijańsko - narodowe nauczycielstwo szkół powszechnych, sądownictwo, pracownicy gminni i tyle innych; dalej — organizacje o typie oświatowym, społecznym i społeczno - charytatywnym: P. Cz. Krz., P. B. Krz., Z. O. K. Z., L. O. P. P., T. C. L., kluby sportowe, Sokół, Stow. Młodzieży Polskiej, towarzystwa śpiewacze; — następnie stowarzyszenia i bractwa kościelne: katolickie stowarzyszenie młodzieży kat., stowarzyszenia Polek, Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, Tow. mężczyzn katolickich, chóry kościelne, bractwo św. Trójcy i t. d. Długi szereg tych nazw, tak wymownie świadczących o udziale całego zorganizowanego społeczeństwa pomorskiego w święcie ku czci Marszałka, zamykają związki robotnicze oraz wielka rzesza młodzieży szkolnej. Gdy zaś dodamy, że nawet bezrobotni, mimo dławiącej ich nędzy, dzieląc nastrój powszechny, stanęli w rzędzie hołdowników, — prawda o wielkiem władztwie dusz i umysłów, jakie sprawuje Wódz nad całym narodem stanie się i dla nas, na Pomorzu zupełnie jasną i niewątpliwą.

Ale nietylko spisane dokumenty hołdownicze są dowodem ogólnego entuzjazmu. Nie mniej wymowne były te wszystkie żywiołowo podjęte manifestacje, w których ludność miast i wsi pomorskich wzięła tak niebywale tłumny udział. Za przykład posłużyć może stolica Pomorza, Toruń, gdzie nawskroś samorzutnie, z głębi serc ogółu powstała potrzeba uroczystego świętowania Imienin Marszałka. Jak Toruń Toruniem nigdy jeszcze chyba nie widziano tak podniosłego nastroju i tysięcznych rzesz, które wzięły udział w uroczystym obchodzie.

Są to fakty, pełne życia i treści, które ziemia pomorska dobyła na wierzch, rzuciła z pod serca na powierzchnię dzisiejszej tak nam drogiej rzeczywistości, ufna we własne siły i w lepszą przyszłość naszego państwa, którą Marszałek Piłsudski buduje na całym narodzie i na jego najlepszych wysiłkach, ofiarach, gotowości i poświęceniu dla dobra Rzplitej pragnąc stworzyć potężną Polskę, silną od wewnątrz a mocarną nazewnątrz. I w dniu Imienin Wodza Narodu Pomorze stwierdziło swą postawą i czynem, — jak o tem pięknie mówił p. Starosta Łącki — że w pracy tej staje przy Nim wiernie i na zawsze.

Pomorze z Marszałkiem Piłsudskim

złączyło się na zawsze sercem i umiłowaniem Ojczyzny

Na uroczystem przedstawieniu w Teatrze Polskim w Toruniu p. Starosta Krajowy, W. Łącki, wygłosił piękne przemówienie, w którem, oddając hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, mówił o tej wielkiej przemianie na Pomorzu, o tem, że społeczeństwo pomorskie g ł ę b o k o i t r w a l e w y r y ł o j u ż w s e r c a c h p o s t a ć M a r s z a ł k a.

Gdy wymawiamy w Toruniu imię Marszałka Józefa Piłsudskiego — mówił p. Starosta — myśl nasza mknie w stronę Wilna.

Wilno i Toruń. Pomorze i Litwa. Niemen i Wisła. Ile wyrazów tyle symboli! Dwa bastjony polskości na północnych rubieżach Rzeczypospolitej. Tu ostatnia reduta polskości na Zachodzie. Tam odskocznia ambitnych poczynań na Wschodzie. Dwa miasta pełne pamiątek wspaniałego rozkwitu i tragicznego upadku, przesiąknięte jak żadne inne historją czynów, zawziętej walki z uciskiem niewoli. Dwie odległe krainy, a jednak tak bliskie i tak bardzo do siebie podobne. Niezliczone pagórki, łagodne wzniesienia, urocze jeziora, gęste bory i pozostawiona w spadku przez lodowce uboga gleba. Te same odwieczne siły natury, które wyżłobiły romantyczny krajobraz i stworzyły ciężkie warunki egzystencji, uformowały też podobny charakter ludności: nieufny, powolny, nieugięty i prawy.

Generał Wybicki i Mickiewicz

Gdy wymawiamy dzisiaj imię Marszałka Józefa Piłsudskiego, myśl nasza zwraca się ku dwom postaciom, któremi się szczycą ziemia pomorska i wileńska: Generał Wybicki i Mickiewicz.

Niezłomna wola czynu, potęga wiary, dar proroctwa. Mija sto lat i zgodnie z proroctwem, wśród zawieruchy dziejowej, POWRACA NA POMORZE PIEŚŃ LEGJONÓW Dąbrowskiego, jako hymn odrodzonej Rzeczypospolitej!

Byliśmy tu na Pomorzu zdala od wielkiego misterjum, w którem przekuwał spadkobierca Wybickiego i Mickiewicza ich testament ideowy i wielkie proroctwa na wytrwały czyn i nieugiętą wolę pokonania wszelkich przeszkód. Nie dane nam było brać bliższego udziału w tej epopei, w której nasz „Rycerz bez skazy“ stoczył nierówną walkę z przeciwnościami; w umysłowości naszej, w ramach pojęć codziennego życia, ten obraz wojny na dwa fronty układał się z trudem. Dopiero lata i lata zetknięcia się z czynami Marszałka, z Jego twórczym wpływem na kształtowanie się stosunków wewnętrznych i międzynarodowych, przekonały nas, że były próżne nasze zwątpienia.

Wódz Narodu

Stwierdzają zgodnie wybitni obserwatorowie stosunków politycznych, że ze wszystkich przemian powojennych — najtrwalsze podstawy i najpewniejszą przyszłość posiada Polska. Ostatnie układy z obu potężnemi sąsiadami świadczą najdobitniej o znaczeniu, jakie Państwo nasze zdobyło oraz o umiejętności, z którą okręt naszej Rzeczypospolitej ominął niebezpieczne rafy.

I dzisiaj, gdy już jesteśmy świadkami tych przeobrażeń pokojowych — równie wielkich jak poprzednie boje — ZDOBYWAMY CORAZ JAŚNIEJSZY SĄD O ROLI DZISIEJSZEGO SĘDZIWEGO SOLENIZANTA W ODZYSKANIU I UGRUNTOWANIU NIEPODLEGŁOŚCI.

Tak, to nie była przypadkowa wygrana na dziejowej loterji, to było zwycięstwo idei nad siłą przemocy, idei, którą trzeba było rozkrzewić i do której trzeba było zapalić społeczeństwo, pomimo jego oporu. Wpatrzony w jeden cel, Marszałek Józef Piłsudski, ofiarą całego swego życia, nieugięty, łączący siłę woli z nieskazitelnością, mądrość męża stanu z intuicją jasnowidzącego, stał się Wodzem Narodu, którego autorytet uznają nawet ci, którzy Go nie lubią.

Głęboko i na zawsze

Gdy wymawiam na Pomorzu imię Marszałka Józefa Piłsudskiego, przypominam długą, ciernistą drogę żywota tego marzyciela, bojownika, żołnierza, polityka i wodza. Przypominam więzienie, Syberję, wędrówki polityczne przez morza i lądy — ciężkie perypetje wojenne i znów więzienie. Całą tą uciążliwą wędrówkę odbył Marszałek, zanim stanął na ziemi pomorskiej, pomimo, że niezbędna było dla urzeczywistnienia Jego zamiarów a tak bliska i podobna do tej, gdzie się urodził. Tak samo trudną i zawiłą, najeżoną przeciwieństwami była droga, którą trafił Marszałek DO UMYSŁU I SERCA POMORZAN.

Powolni i nieufni nie łatwo dajemy się porwać powszechnemu entuzjazmowi. Ale nieugięci i prawi umiemy odróżnić złoto od piasku i słowo prawdy od blichtru fałszywych proroków. Umiemy cenić wysokie zalety MĘSTWA I POŚWIĘCENIA SIĘ CAŁKOWITEGO W IMIĘ WYŻSZYCH IDEI. DLATEGO POSTAĆ MARSZAŁKA BĘDZIE WYRYTA W SERCU POMORSKIEM GŁĘBOKO I TRWALE.

„Batorówka“ dla p. Marszałka

Piękny dar imieninowy urzędników służby zagranicznej

Urzędnicy polskiej służby zagranicznej, jak już donosiliśmy, ofiarowali p. Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego Imienin szablę „Batorówkę“.

Szabla (karabela) „Batorówka“ sporządzona jest ze stali damasceńskiej. Krzyżyk i rękojeść głowicy złocone i wypełnione czarnym ornamentem (technika niello). Rękojeść owinięta plecionką ze złotego drutu. Na klindze inkrustowane złotem ornamenty i herb Batorych (Zęby). Na grzbiecie klingi inkrustowany złotem napis „Stephanus Bathoreus Rex Poloniae Princeps Transilvaniae“. Sama szabla pochodzi z 17-go wieku. Pochwa sporządzona jest z czarnej skóry. Klamry oraz okucie pochwy złote, bogato niklowane.

Karabela pochodzi ze zbrojowni ostatniego króla Bawarji, Ludwika III i umieszczona była w zbiorach zamku Sarvar na Węgrzech, będącego prywatną własnością Wittelsbachów. Po przewrocie nabył karabelę od syna Ludwika III księcia Ruprechta znany kolekcjoner węgierski Marczell v. Nemes. Po śmierci Nemesa zbiory jego zostały zlikwidowane w drodze licytacji, na której karabela została nabyta przez antykwarjusza monachijskiego Juljusza Böhlera, skąd bezpośrednio pochodzi.

Madera w hołdzie Budowniczemu Polski

Odezwa gubernatora Funchalu do ludności

W stolicy Madery, Funchalu odbyły się wielkie uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Miasto przybrało w niedzielę uroczysty wygląd. Prasa miejscowa wydrukowała obszerne artykuły z fotografjami Solenizanta, podkreślające rolę Marszałka Piłsudskiego, jako wskrzesiciela Niepodległości Polski. W uroczystościach wzięła licznie udział ludność Funchalu.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej w domu, gdzie mieszkał Marszałek Piłsudski. Tablica udekorowana była sztandarami polskiemi i portugalskiemi. Na tablicy znajduje się napis: Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, wskrzesicielowi Polski w hołdzie miasto Funchal. 18/3. 1934 r. — oraz data pobytu Marszałka Piłsudskiego w Funchalu.

Na uroczystości obecni byli: gubernator cywilny Madery, dr. Antonio Correa Caldeira Coelho, prezes rady miejskiej Funchalu, dr. Gastao de Deus Figueira, komendant garnizonu Warrela, konsul hon. Rzplitej dr. Linz Wieira de Castro, korpus konsular. oraz liczni przedstawiciele władz. Wszystkie oficjalne osobistości oraz konsulowie wystąpili w mundurach galowych.

Gubernator Funchalu ogłosił odezwę do ludności, w której, przyłączając się do hołdu miasta, oświadcza:

„Marszałek Piłsudski jest wielką postacią współczesną. Życiem pełnem ofiar i heroizmu wyzwolił on kraj od obcego jarzma i przywrócił Niepodległość Polsce i narodowi, który zyskał podziw całego świata“.

Dom Żołnierza w Tarnowie

W związku z uroczystościami imieninowemi Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Tarnowie uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu Żołnierza im. Marszałka Piłsudskiego oraz odsłonięcia popiersia Dostojnego Solenizanta. Otwarcia dokonał dowódca O. K. gen. Łuczyński, poświęcił gmach ks. biskup Lisowski.

Głos rozpaczy ludności polskiej w Czechosłowacji

Konsul generalny Malhomme, który odwiedził literata Kaszyckiego w Morawskiej Ostrawie, stwierdził, że **zdrowie więźnia jest nadwyrężone.** Konsul stwierdził, że mimo, iż Kaszycki jest więźniem politycznym **nie dano mu zezwolenia na palenie papierosów,** co wpływa ujemnie na samopoczucie **więźnia.** Konsul Malhomme zażądał **wydelegowania lekarza do więzienia** oraz szybkiego wydania zezwolenia na palenie w celi.

W czeskim Cieszynie odbyło się wielkie zgromadzenie, zwołane przez stronnictwa polskie w Czechosłowacji, na które **zebrało się przeszło 1000 obywateli** ze wszystkich okolic Śląska. Wśród szeregu mówców przemawiał m. in. dr. Buzek, poseł na Sejm, który przedstawił upośledzenie Polaków na polu **szkolnictwa, ustawy językowej, w dziedzinie kościelnej.** Stwierdza on, że w ostatnich latach przeciągnięto podstępnie **połowę dzieci ze szkół polskich do czeskich.** Zabrano na rzecz czeskiego **kościoła narodowego 5 kościołów katolickich,** a 8 probostw polskich obsadzono księżmi narodowości czeskiej. W samorządzie **nie przestrzega się ustawy językowej.** Urzędników polskich na Śląsku czeskim niema. Mówca piętnuje działalność czeskiej „Maticy", której przedstawiciele zapowiedzieli publicznie, **iż nie przerwą działalności przeciwpolskiej, „dopóki w Czechosłowacji nie będzie wykopany ostatni grób polski".**

Zebrani uchwalili jednomyślnie **rezolucję,** w której domagają się, aby władze czeskie w interesie dobra ogólnego **położyły wreszcie kres temu stanowi rzeczy.** Zebrani żądają faktycznego **równouprawnienia** ludności polskiej z obywatelami narodowości czeskiej, **zaprzestania wynaradawiania ludności polskiej i upaństwowienia polskich szkół prywatnych.**

Zebranie było **wielkim głosem rozpaczy ludności polskiej w Czechosłowacji.** W zakończeniu zebrania poseł dr. Buzek wzniósł okrzyk **na cześć Marszałka Piłsudskiego,** którego imieniny naród polski dzisiaj uroczyście obchodzi. Zebrani podchwycili okrzyk ten z entuzjazmem, poczem odśpiewano **„Rotę".**

O uwolnienie Kaszyckiego

Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z prośbą o interwencję w sprawie aresztowania w Czechosłowacji literata krakowskiego Stanisława Kaszyckiego; Kaszycki brał udział w walkach o niepodległość, jest inwalidą wojennym, utracił bowiem lewą rękę. Jednocześnie Związek Inwalidów wystąpił do czechosłowackich organizacyj inwalidzkich z prośbą o interwencję.

Mordercy premjera rumuńskiego przed sądem wojennym

Przed sądem wojennym w Bukareszcie rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zamachu, którego ofiarą padł w grudniu r. ub. szef stronnictwa liberalnego, prezes rady ministrów Duca. Przed sądem stanęło 50 oskarżonych o współudział w zamachu w Sinaja.

Akt oskarżenia opisuje okoliczności, w jakich doszło do organizacji zamachu. Trzej główni oskarżeni Constantinesco, Carenica i Balimace uknuli morderstwo. Pozostali oskarżeni pozostają pod zarzutem udziału w spisku. Akt oskarżenia wymienia m. in. księdza, który kierował drużyną śmierci.

Przypomnieć należy, że pomorska prasa **„narodowa" gloryfikowała zarówno morderców premjera rumuńskiego,** jak i **Żelazną Gwardję,** która zdaniem tej prasy miała służyć za wzór dla młodzieży, kierowanej przez pp. „narodowców".

Piorun w latarni morskiej
Katastrofa statku „Hirondelle"

Z różnych stron Francji sygnalizują *gwałtowne burze.* Z miejscowości Jonzac donoszą o *cyklonie,* który nawiedził okolice Bergerie i Nieul-le-Virel. *Wichura zburzyła drewniane baraki, zerwała dachy z domów, przewróciła znaczną ilość drzew i słupów telegraficznych.*

Duże szkody, spowodowane przez burzę, zanotowano również w Moulin.

Także z *Bretanji* donoszą o burzach. W miejscowości Port Navalo *piorun uderzył w latarnię morską.* Statek rybacki *„Hirondelle"* rozbił się w okolicy St. Nazaire.

Halę maszyn pod Grazem wysadzono w powietrze

Z Grazu (Austrja) donoszą, że *nieznani sprawcy wysadzili w powietrze* przy pomocy znacznej ilości dynamitu *halę maszyn fabryki szutru* pod Grazem. Straty obliczają na *40.000 szylingów.* Władze policyjne sądzą, że zamach nastąpił z powodów konkurencyjnych.

Sowiecki pociąg błyskawiczny przebiegać będzie 180 km na godzinę

Inżynier sowiecki *Polujan* wynalazł lokomotywę robiącą do 180 km. na godz. na normalnym torze. Wynalazek ten został przyjęty przez komisarjat ludowy komunikacji, który postanowił uruchomić jeszcze w tym roku na *linji Leningrad—Moskwa nowy typ pociągu.*

Szczegóły wynalazku są trzymane narazie w tajemnicy.

Z Niemiec samolotem do Polski
Major Ettscheit zwiedzi szkołę kawalerji w Grudziądzu

Osiągnięte niedawno polsko-niemieckie porozumienie lotnicze wywołało w niemieckich kołach handlowych duże zainteresowanie w związku z możliwością wyzyskania komunikacji napowietrznej dla celów wzmożenia ruchu handlowego pomiędzy obu państwami.

W locie inauguracyjnym — jak się dowiadujemy — weźmie udział kilku wybitniejszych dziennikarzy niemieckich, m. in. znany przyjaciel Polski major w stanie spoczynku *Ettscheit z Wejmaru,* który niezależnie od akcji prasowo-sprawozdawczej wygłosi następnie *w Niemczech szereg odczytów propagandowych w radjo o wrażeniach z podróży napowietrznej do Polski.*

Mjr. Ettscheit, będący od lat wielu *gorącym zwolennikiem zbliżenia polsko-niemieckiego, zamierza zwiedzić przy tej okazji grudziądzką szkołę kawalerji,* by na miejscu zapoznać się z metodami szkolenia kawalerzystów polskich, o których wyraża się *z wielkim entuzjazmem.*

19 marca w Niemczech

Do Hannoweru przybyli szef departamentu kawalerji w Ministerstwie Spraw Wojskowych **płk. dypl.** Karcz oraz attache wojskowy w Berlinie **ppłk. dypl. Szymański.** — Zwiedzać oni będą szkołę kawalerji. Komendant niemieckiego centrum wyszkolenia kawalerji w Hannowerze gen. **Dalwigk podejmował** śniadaniem gości polskich i **złożył w czasie przemówienia życzenia** z okazji **imienin Marszałka Piłsudskiego.** W odpowiedzi zabrał głos płk. Karcz, dziękując za życzenia.

„West-Deutscher Beobachter", wychodzący w Kolonji zamieszcza z okazji **imienin Marszałka Piłsudskiego artykuł,** w którym **daje charakterystykę Marszałka** i omawia jego znaczenie dla Polski.

W Piłsudskim — pisze dziennik — **nie należy widzieć dyktatora i władcy Polski, lecz ojcowskiego wychowawcę swego narodu, który kocha on namiętnie, ponieważ masy kochają go i uwielbiają.**

Prasa zachodnio-niemiecka zamieszcza również biograficzne szkice o Marszałku Piłsudskim.

300 harcerskich instruktorów na zjeździe żeglarskim

W Warszawie odbył się harcerski zjazd żeglarski, zwołany przez główną kwaterę harcerzy. W zjeździe wzięło udział blisko **300 harcerskich instruktorów żeglarskich** z całej Polski.

Tematem obrad zjazdu była ideologja harcerskich drużyn żeglarskich, oraz program prac harcerstwa wodnego na nadchodzący sezon.

W czasie zjazdu odbyło się uroczyste wręczenie honorowego proporca żeglarskiego prezesowi zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszerowi, oraz wręczenie proporca naczelnika harcerzy sędziemu Olbromskiemu. W dłuższem przemówieniu gen. **Orlicz-Dreszer omówił specjalne znaczenie harcerstwa wodnego w ogólnem życiu Polski** na odcinku morskim.

Uczestnicy zjazdu wystosowali depeszę do protektora harcerskich drużyn żeglarskich **adm. Świrskiego,** dowódcy floty adm. Unruga, gen. Zaruskiego, oraz przewodniczącego ZHP woj. Grażyńskiego.

Na cele Instytutu Bałtyckiego

Z okazji 20-tej rocznicy uwięzienia wychowańców wyższych uczelni warszawskich za manifestację przeciwko konsulatowi niemieckiemu w Warszawie w dniu 18 marca 1914 r. odbył się zjazd koleżeński uwięzionych wówczas studentów, którzy dla uczczenia pamiętnej rocznicy zebrali podczas koleżeńskiej wieczerzy kwotę zł. 140 na cele Instytutu Bałtyckiego w Toruniu.

S. p. F. Brodowski

Zmarł w Warszawie przeżywszy lat 70 ś. p. Feliks Brodowski. Był on autorem szeregu dzieł literackich o wysokim poziomie. Twórczość jego cechowało wielkie umiłowanie człowieka i współczucie dla krzywdy i niedoli ludzkiej. Pisma jego mają niejednokrotnie wybitną tendencję społeczną. Wydał tomy powieść i pism: „Chwile" (1903), „Liote" (1905), „Strącone liście" (1905), „Dziecię Szymchy", (1905), „Drzewa" (1907), „Respha" (1917), „Dom Cedrowy" (1922). Ostatni z tych zbiorów zawiera ciekawą autobiografję pisarza.

Wszystko doskonale... auto przy moście...
Śmierć krąży nad ofiarami Stawiskiego

Wyższy urzędnik francuskiego ministerstwa rolnictwa Blanchard, o którego samobójstwie pisaliśmy — zmarł w ciągu nocy, unosząc ze sobą do groby tajemnicę stosunków, jakie łączyły go ze Stawiskim.

Sędzia śledczy nie uzyskał żadnych wyjaśnień, gdyż Blanchard, po odzyskaniu przytomności odpowiadał jedynie monosylabami.

Stan zdrowia adw. **Huberta,** który w zamiarze samobójczym skoczył do Sekwany, **znacznie się pogorszył.** Ma on bardzo wysoką temperaturę. Lekarze obawiają się komplikacyj.

W sprawie zabójstwa radcy Prince dzienniki francuskie podają opis ostatnich zeznań, którymi zainteresowały się władze śledcze.

20 lutego tj. w dniu morderstwa Prince'a **świadek ukrywający się pod kryptonimem H. W.** jechał samochodem szosą w pobliżu Dijon. Po drodze zatrzymał się dłużej, celem naprawy zepsutej maszyny. Nie znając okolicy **stanął** przed **pierwszym spotkanym samochodem,** aby uzyskać wskazówki co do dalszej drogi. Nieznajomy, stojący przed spotkanym samochodem odpowiedział na zapytanie **w sposób opryskliwy** Świadek zaskoczony taką odpowiedzią, ruszył dalej, obserwując zdaleka impertynenta. Obserwacje swoje zakomunikował władzom śledczym.

Pozatem **jedna z tancerek,** występujących w teatrze, subwencjonowanym przez Tribouta, wraca krytycznego dnia samochodem z **Nicei do Paryża** w towarzystwie przyjaciółki i aktora tej samej trupy. Na noc zatrzymano się w Dijon. W hotelu obie panie podsłuchały rozmowę jaką prowadził ich towarzysz z nieznanym osob nikiem. Aktor zapytał: — **jak udała się sprawa coście zrobili z jego samochodem?** Głos nieznajomego brzmiał: — wszystko poszło doskonale **auto zostawiliśmy przy moście.**

Te zagadkowe zeznania zmusiły komisarzy **policyjnych do nagłego wyjazdu do Dijon,** a następnie do Angouleme na poszukiwania **aktora** i jego rozmówcy.

Nazwisko Tribouta coraz częściej powtarza się w sprawie. Wszystkie nici śledztwa zdają się prowadzić **do paryskiego klubu hippicznego,** którego współwłaścicielem był Tribout. Wyjaśnienia pani Tribout, że samochody zasekwestrowane przez władze, **były w naprawie w okresie od 18 do 21 lutego** dzienniki przyjmują z wielkiem niedowierzaniem.

Jeden z paryskich dzienników wieczornych rozpoczął drukować **ankietę, mającą na celu wykrycie morderców radcy Prince'a.** Ankietę tę prowadzą znani dziennikarze paryscy **Simenon i Leroux,** którzy zwrócili się o współpracę do **szefa „Intelligence Service"** z okresu wojny **Hompsona,** do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli Scotland Yardu Wesleya oraz do b. głównego inspektora policyjnego **Collminsa.**

Obchody ku czci Marsz. Piłsudskiego na Pomorzu

Ze wszystkich miejscowości pomorskich napływają do redakcji naszej w dalszym ciągu sprawozdania z odbytych tam obchodów lokalnych ku czci Marszałka. Poniżej podajemy kilka epizodów, charakteryzujących nastroje w ośrodkach wiejskich.

OMULE, POW. LUBAWSKI

W niedzielę, dnia 18 i w poniedziałek, 19 marca, w dniu święta Wodza Narodu, wieś Omule, składając cześć Wielkiemu Budowniczemu Polski, przeżywała niezwykle podniosłe chwile. Już od południa dnia 18 marca domy przybrane były flagami państwowemi. Gdy nadszedł wieczór, po zdaniu raportów przez komendantów oddziałów organizacyj ppor. rez. Czajkowskiemu, z placu Szkolnego, przy huku petard wyruszył przez wieś, śpiewając piosenki legjonowe, strzeleckie i żołnierskie, pochód, na którego czele szedł uzbrojony oddział Z. S., Ochotnicza Straż Pożarna, oddział dzieci szkolnych z chorągiewkami i lampionami, oraz bardzo licznie zebrani mieszkańcy wsi. Po pochodzie odbyła się w szkole akademja ku czci Dostojnego Solenizanta. Dość duża salka z trudem pomieścić mogła zebraną ludność.

Akademję zagaił przewodniczący Komitetu Obchodu p. Szczepański. Na program jej złożyły się przemówienia, zakończone gromkiemi okrzykami na cześć Budowniczego Polski, pieśni legjonowo-strzeleckie, odśpiewane przez mieszany chór Z. S. pod batutą p. Wośniewskiego, które nagradzane były burzą oklasków, dalej śliczne deklamacje dzieci szkolnych, inscenizacja pieśni „Św. Piotr i Leguny" zespołu Z. S., żywy obraz „Polska" dzieci szkolnych i śpiewy ogólne.

W końcu po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady" postanowiono w dniu następnym, łącznie z oddziałem Z. S., wysłać do Pana Marszałka list hołdowniczy z wyrazami zapewnienia o nowem wielkiem przywiązaniu do Niego. List ten podpisali przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj, a więc: sołtys gminy, Oddz. Z. S., Ochotnicza Straż Pożarna i Kółko Rolnicze.

PŁOCHOCINEK, POW. ŚWIECKI

Imieniny Wodza Narodu obchodziła wieś Płochocinek bardzo uroczyście. Z inicjatywy tutejszego oddz. Zw. Strzel. przy współudziale innych organizacyj w niedzielę, dnia 18 bm. wieczorem odbyła się na sali p. Pająkowskiego uroczysta akademja przy licznie zgromadzonej publiczności. Akademję zagaił miejscowy nauczyciel p. Pokojski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego. Dalszy program wypełniły występy Zw. Strzel., który wykonał szereg pieśni legjonowych oraz dziatwy szkolnej, która poza deklamacjami i śpiewami odegrała okolicznościowe utwory sceniczne. Przemawiali pozatem prezes Zw. Strzel. p. Szwarc, oraz prezes miejscowego koła BBWR. sołtys p. Karaszewski. Zebrani złożyli po akademji kilka złotych na rzecz Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powszechn. ażeby czynem uczcić Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego.

Następnego dnia po nabożeństwie odbył się w szkole uroczysty poranek szkolny.

W powiecie chełmińskim

OBCHÓD W STOLNIE

Towarzystwo Powst. i Woj. O. K. VIII. w połączeniu z Związkiem Strzeleckim oraz ze szkołą powsz. Rybieniec, obchodziło uroczystość imienin Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu bardzo podniośle. Przy pięknie udekorowanych domach we flagi i barwy narodowe, zgromadzili się o godz. 8,30 przed lokalem p. Rudolfa: Tow. Powst. i Woj., Zw. Strzelecki, szkoła powsz. Rybieniec, oraz mieszkańcy Stolna, ustawiając się pod dowództwem nauczyciela sierż. podch. Chmielewskiego. O godz. 9 zdał dowódca pochodu raport p. Wójtowi Krauzemu ze Stolna, który przeszedł przed frontem oddziałów, poczem przy dźwiękach orkiestry Zw. Rezerwistów z Chełmna na nabożeństwo do kościoła parafjalnego we Wabczu.

Nabożeństwo odprawił ks. prob. Putynkowski. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrali p. wójt Krauze ze Stolna, prezes Zw. Strzeleckiego Chmielewski, oraz prezes Tow. Powst. i Wojaków Rudolf Henryk. Po defiladzie wrócono przed salę towarzyską u prezesa Rudolfa, gdzie zakończył uroczystość wójt Krauze treściwem przemówieniem o znaczeniu i doniosłości tego dnia. wznosząc trzykrotny okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski!", co zebrani gromkiemi głosami podchwycili. orkiestra [illegible] odegrała hymn narodowy.

O godz. 16 odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu Pierwszego Marszałka Polski, oraz przedstawienie amatorskie, urządzone przez Zw. Strzelecki.

UROCZYSTOŚĆ W CZARZU

W tym roku miejscowość Czarze w pow. chełmińskim nadzwyczaj podniośle obchodziła imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. W sobotę, dnia 17 marca wieczorem odbył się capstrzyk, w którym brały udział Związek Strzelecki męski i żeński, oraz miejscowa ludność. Dnia 18 marca w niedzielę, o godz. 9,30 zebrały się na boisku szkolnem Związek Strzelecki, męski i żeński, oraz dziatwa szkolna i przy dźwiękach orkiestry Zw. Strzel. wyruszono pochodem do kościoła na sumę. Po nabożeństwie do wyżej wymienionych organizacyj przyłączyła się miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna i udano się na salę parafjalną, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Po krótkiem zagajeniu orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem chór dzieci szkolnych i mieszany chór Z. S. odśpiewały szereg pieśni legjonowych i imieninowych, starannie przygotowanych przez naucz. p. Jana Świtajskiego, komendanta pochodu.

Następnie nauczyciel p. Jan Sztylc wygłosił gorące przemówienie, w którem przedstawił młodość Solenizanta oraz Jego niezmożoną działalność do wybuchu wojny światowej, kończąc okrzykiem na cześć Solenizanta oraz młodzieży, przyszłej chluby narodu. Dalszy przebieg działalności Marszałka, oraz Jego niestrudzoną pracę nad budową Wskrzeszonego Państwa, omówił w podniosłych słowach kier. szk. p. Madej Teofil. Pięknem urozmaiceniem uroczystości były deklamacje i dwa przedstawienia, przygotowane z wielkim nakładem pracy, szczególnie przy wykonaniu kostjumów dla dzieci, przez naucz. p. Emilję Boninównę. Na zakończenie ułożono telegram hołdowniczy dla Pana Marszałka, oraz wzniesiono entuzjastyczne okrzyki na Jego cześć, poczem odśpiewano „Rotę". Po akademji odbył się pochód i defilada.

W uroczystości brała tłumny udział miejscowa publiczność. Na szczególne uznanie zasługuje orkiestra Z. S. pod kierownictwem p. Józefa Świniarskiego. Ponieważ właściwy dzień imienin przypadał w poniedziałek, więc nauczycielstwo urządziło w tym dniu dodatkowe pogadanki dla dzieci, a w godzinach popołudniowych młodzież Z. S. urządziła gry sportowe.

KASZUBI W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

Niezwykle imponująco i pięknie wypadły uroczystości imieninowe ku czci Marszałka Polski wśród rybaków kaszubskich, które były nietylko wyrazem uczuć hołdowniczych dla Budowniczego Polski, ale zarazem manifestacją na rzecz Rzeczypospolitej. Znana miejscowość letniskowa Wielka Wieś — Hallerowo ufundowała specjalne nabożeństwo w Swarzewie, w którem wzięli udział mieszkańcy Chałup na Helu, Chłapowa, Swarzewa, Wielkiej Wsi—Hallerowa, Gnieżdżewa. Nabożeństwo odprawił w wypełnionej po brzegi świątyni ks. proboszcz Pronobis, wygłaszając podniosłe okolicznościowe kazanie.

W poszczególnych miejscowościach odbyły się poranki, oraz wieczorem akademja. W Chałupach na Helu przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Gronczewski, w Wielkiej Wsi—Hallerowie urządzona została wystawa obrazów z życia Marszałka Polski, a specjalną prelekcję na temat obrazów, zdjęć fotograficznych ze zdarzeń i poczynań historycznych J. Piłsudskiego wygłosił kier. szk. p. A. Świerkosz, w Swarzewie, znanem miejscu odpustowem Kaszub i wybrzeża polskiego, na akademji przemawiał kier szk. p. Lubner; w Gnieżdżewie zaś kier. szk. p. Kabsch i naucz. p. Kieszkowski. W Tupadłach urządzone zostało strzelanie pod hasłem „Ku chwale Ojczyzny". Wieczorem uroczyste przedstawienie p. t. *„Dwa pokolenia"*. Przemawiali kier. szkoły p. Prószyński i naucz. p. K. Chrzanowski.

Wszędzie dało się zauważyć nietylko staranne opracowanie poszczególnych programów uroczystości, ale również niezwykle miły i podniosły nastrój, który się wszystkim udzielał. Okrzykom na cześć Zwycięskiego Wodza nie było końca.

Krzyże Zasługi
na piersiach obywateli Pomorza

Pan Prezydent nadał **Złoty Krzyż Zasługi** za obywatelską działalność na polu ochrony interesów skarbowych **p. Tadeuszowi Ziółkowskiemu**, komandorowi w Urzędzie Pilotów w Gdańsku, za zasługi na polu literatury ś. p. **Janowi Lemańskiemu** w Warszawie, za zasługi na polu opieki nad polską młodzieżą akademicką **p. Ignacemu Radlickiemu**, adwokatowi w Warszawie.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Za zasługi na polu pracy kulturalno - oświatowej w wojsku p. **Karol Stamirowski**, burm. miasta Podgórza, za zasługi na polu przysposobienia wojskowego **p. Stefan Ziółkowski**, asystent Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Gdyni, za zasługi na polu propagandy rozbudowy marynarki **p. Benedykt Krzywiec**, prawnik w Warszawie, za zasługi na polu pracy Związku Harcerstwa Polskiego p. **Jarosław Jan Kowalski**, nauczyciel seminarjum nauczycielskiego w Toruniu za obywatelską działalność na polu ochrony interesów skarbowych **p. Michał Urbanek**, nauczyciel gimnazjum polskiego w Gdańsku.

Bronzowy Krzyż Zasługi, za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego otrzymali: pp. **Tadeusz Ksawery Macierzyński**, urzędnik Zarządu Miejskiego w Toruniu, **Wilhelm Olej**, leśniczy lasów państwowych w Uniradzach pow. kartuskiego, **Aleksander Rudnicki**, urzędnik państwowy w Toruniu, za zasługi na polu przysposobienia wojskowego **Jan Bloch**, robotnik w Czersku pow. chojnickiego, **Jan Boiński** w Gdyni, **Władysław Lisowski**, poczt yljon w Sośnie pow. sępolińskiego, za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego: **Józef Anioł** st. przodownik P. P. Województwa Pomorskiego, **Stefan Banaszewski** st. przod. P. P. Wojew. Pom., **Teodor Grajek**, st. przod. P. P. Woj. Pom., **Władysław Konkel**, st. przod. P. P. Woj. Pom., **Franciszek Wojnowski**, przod. P. P. Woj. Pom., za obywatelską działalność na polu bezpieczeństwa publicznego: **Feliks Czajkowski** rzeźnik w Górznie pow. brodnickiego. za obywatelską działalność na polu ochrony interesów skarbowych: **Bronisław Chilla**, pracownik polskich Kolei Państwowych w Gdańsku, **Brunon Dobrzychowski**, st. poczt yljon Poczty Polskiej w Gdańsku, **Alfons Flisikowski**, urzędnik Poczty Polskiej w Gdańsku, **Wojciech Kobiela**, magazynier Rady Portu w Gdańsku, **Wojciech Kwiatkowski**, pracownik Rady Portu w Gdańsku, **Marceli Laska**, urzędnik Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku. Poraz drugi **Bronzowy Krzyż Zasługi** otrzymał za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego **p. Ludwik Lasska**, st. przodownik PP. Woj. Pom.

Za obniżką komornego o 25 proc.
wypowiedział się zjazd organizacyj lokatorskich

W Warszawie odbył się zjazd delegatów Ligi organizacyj lokatorskich i sublokatorskich z wszystkich stron Polski. W wygłoszonych referatach mówcy omówili sprawę zniżki komornego w starych i nowych domach, wysuwając zniżkę komornego minimum o 30 proc.

Zjazd przyjął uchwałę, w których domaga się obniżki komornego w domach starych z dniem 1 kwietnia br. o 25 proc.

Domy i nowe nadbudówki po 10 latach podlegają ustawie o ochronie lokatorów a wysokość komornego winna być określona przez biegłych według cen orjentacyjnych z czerwca r. 1914.

Komorne w nowych domach powinno być pobierane na zasadzie rzeczywistych kosztów budowy z doliczeniem godziwego zarobku dla właściciela.

Zjazd domaga się przedłużenia na okres dalszych **6 miesięcy moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych** i wnosi o zarządzenie moratorjum dla zaległego komornego.

Zjazd proponuje reorganizowanie urzędów rozjemczych tak, by ławnicy wybierani byli zpośród członków organizacyj lokatorskich.

Wreszcie zjazd domaga się wprowadzenia moratorjum komornianego nietylko dla bezrobotnych, lecz również dla tych osób, których zarobki równe są zapomogom wypłacanym przez ZUPU lub Fundusz Bezrobocia i nie przekraczają 90 zł.

Za wybitne zasługi w dziedzinie P. W. i W. F.
Wręczenie honorowej odznaki komandorskiej P. W. p. staroście Łąckiemu

W ubiegłą sobotę, w gmachu Starostwa Krajowego p. płk. Klementowski, kierownik Okr. Urzędu P. W. i W. F. wręczył p. Staroście Krajowemu W. Łąckiemu w imieniu p. gen. Pasławskiego, dowódcy O. K. VIII., *honorową odznakę* nadaną mu przez dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. *za wybitne zasługi położone dokoła rozwoju dziedzin wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na Pomorzu.*

Walny zjazd harcerstwa pomorskiego

Dnia 25-go marca br. odbędzie się w auli Gimnazjum męskiego imienia Mikołaja Kopernika w Toruniu, ulica Most Pauliński **9-ty Walny Zjazd Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego.**

Porządek dzienny Zjazdu jest następujący:

Godz. 9-ta Msza św. w Bazylice św. Jana. Godz. 10,15 Otwarcie Zjazdu Walnego w auli Gimnazjum Męskiego przy ulicy Most Pauliński (w razie braku kompletu o godz. 10,30). 1) Zagajenie i wybór Prezydjum Zjazdu. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu Walnego. 3) Referat. 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej: a) Kół Przyjaciół Harcerstwa, b) Harcerek, c) Harcerzy. 5) Sprawozdania z Komisyj — wnioski — absolutorjum. 6) Wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału Pom. Z. H. P. — Honorowego Sądu Harcerskiego — Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne głosy.

KRONIKA

czwartek 22 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Benedykta op.

Czwartek Katarzyny szw.

— Nocny dyżur aptek od 14 do 22 b. m. dyżuruje w śródmieściu „Apteka Radziecka" ul. Szeroka; na Bygoskiem Przedmieściu: apteka „Św. Anny", ul. Miekiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Wschód słońca.
ŚWIATOWID — Wielka Księżna Aleksandra.
PALACE — Transatlantic i Kawalerowie Dzikiego Zachodu.
LIRA — Pocałunek skazańca

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

B. Wilamowski, Żeglarska 24. Fanio — Galanterja — Bielizna — Pończochy — Rękawiczki itd.

Radjo-Aparaty — Akcesorja — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczerzewicz, Mostowa 15.

Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Pierwszorzędny Salon Fryzjerski dla Pań i Panów. Specjalność dla Pań: trwała i wodna ondulacja. **Bernard Czajkowski**, Prosta nr. 2.

Z miasta

— Dzwon — Toruń. W środę 21 bm. o godz. 20 w Artusie lekcja śpiewu. Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

— Okazja dla Czytelników „Dnia Pomorskiego" i Ich Rodzin! Każdy, nawet najmniej zdolny, może zdobyć znajomość języków: — francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i in. w przeciągu bardzo krótkiego czasu najnowszą, b. ciekawą metodą w grupach 3-osobowych lub indywidualnie. Dla dzieci specjalnie ułatwiona metoda. Lekcja próbna gratis. Informacje i zapisy, Matejki 38, II piętro.

— **Komenda Obwodu Legjonu Młodych** zawiadamia, że w środę, dnia 21 marca br. o godz. 19,15 odbędzie się w świetlicy Legjonu Młodych przy ul. Mostowej nr. 6 seminarjum dla członków obwodu toruńskiego.

Toruń złożył Marszałkowi Piłsudskiemu 84 adresy hołdownicze

Jak już wczoraj donosiliśmy, organizacje i stowarzyszenia toruńskie złożyły adresy hołdownicze, **przeznaczone dla Pana Marszałka Piłsudskiego**, w poniedziałek o godz. 13-tej, w sali obrad Rady Miejskiej. Poszczególne delegacje przyjmował w zastępstwie prezydenta miasta p. radca **Ulatowski.**

Adresów tych jest razem 84. Złożyli je:

Zarząd Miejski m. Torunia, Związek Zawodowy Prac. Miejskich, Koło B. B. W. R. Prac. Miejskich, Tow. Inż. Architekt. Pomorza, Związek Prac. Poczt. Telegraf. i Telefon., Polski Biały Krzyż, koło Toruń, Rodzina Urzędnicza, Tow. Rzemieśln. Samorząd. Związek Cechów i Korpor. Rzemieśln., Koło Miejsc. Pracown. Poczt. i Telegr., Poczt. Przysposobienie Wojsk. Oddz. Toruń, Rodzina Rezerwistów, Straż Przednia, Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Związek Zawod. Prac. Ubezpiecz. Społeczn., Związek Związków Zawodowych Ziem Pom., S. M. Mokre, Tow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz., Tow. Urzędn. dla budowy domów, Grono Nauczycieli Publ. Szkoły Dokszt. Zaw. Nr. 1, Klub Wioślarski, Legion Młodych, Tow. Urzędn. Państw., Policyjny Klub Sportowy, Ofic. Szeregowi P. P., Z. H. P., Z. H. P. Żeńskie, Tow Prac Pom Samorz. Wojew., Tow. Sędziów i Prokuratorów, Związek Urzędn. Sądowych.

Pom. Związek Teatrów Ludowych, Zw. Legjonów Polsk., Związek Urzędn. Kolejowych, S. M. P. Św. Jana, Zrzeszenie Urzędn. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemn. S. M. P. Św. Jakóba, Legja Inwalidów Woj. Wojsk. Polsk., Zarząd Stow. Urzędn. Pom. Izby Roln., Pom. Związek Tow. Ogrodn., Polski Czerw. Krzyż, Związek Niż. Pracown. Poczt. Koło Toruń I, Rodzina Wojskowa, Zjedn. Kolej. Polsk D. O. K. P. Truń, Kolejowe Przysposob. Wojsk. Ognisko Toruń II, Okr. Pom. K. P. W., Związek Restauratorów na Pomorzu, Profesorowie Konserw. Pom. Tow. Muzycznego, S. M. P. przy kośc. Najśw. Panny Marji, Rodzina Policyjna Zarz. Okręg., Zarząd Powiat. Koła Zw. Inwalid. Woj. w Toruniu, T. N. S. W. Koło Toruń, Pracownicy, Umysłowi Administr. Wojskow. R. P., Tow. Gimn. Sokół Okr. IV, Zarząd Elektrowni i Gazowni i Tramwaji Miejskich, Placówka Powstańców i Wojaków, Związek Zawodowy Drużyn Kondukt. Zjednocz. Kolej. Polsk. Oddz. I Toruń, Zarz. Kom. Miejsk. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, Zw. Oficerów Rezerwy, Związek Strzelecki.

Pomorska Rodzina Kolejowa, Uczestnicy Kursu Kandyt. na sekr. Gminnych, Koło Sądowe Rodziny Urzędniczej, Kolej. Przysposob. Wojsk. Ognisko I Toruń, Pracown. Funduszu Bezrobocia, Związek Urzędn. Sądowych Okr. Pom., O. P. W. K. do O. K., Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy D. O. K. VIII koło Toruń, Zw. Prac. Obywatel. Kobiet, Związek Obrony Kresów Zachodnich Zrzesz. Techn. Kolej. Okr. Toruń, Związek Weteryn. Powstańców Narodow., L. O. P. P., Zw. Naucz. Polskich m. Toruń, Korporacja Kupców Chrześcijańskich Toruń, Zjednoczenie Kolej. Polsk., Okr. Zw. Tow. Tow. Hod Gołębi Poczt., Pracown. Kolej. węzła Gdyńskiego, K. P. W. Rejon Wybrzeża, Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych, Dyrekcja i Pracownicy Teatru Narodowego, Zarząd K. P. W. Zamek Bierzgłowski, Pracownicy skarbowi i Tow. Muzyczne.

Z wszystkich powyższych adresów utworzono **jeden wspólny album**, który został wręczony **p. Wojewodzie Kirtiklisowi** przez delegację, złożoną z dwóch przedstawicieli Związku Legjonistów i po jednym ze Związku Strzeleckiego, Legjonu Młodych, Straży Przedniej i Harcerstwa toruńskiego.

Przyszli sekretarze gminni w dniu imienin Marsz. Piłsudskiego

Z inicjatywy uczestników kursu kandydatów na sekretarzy gminnych odbyła się wczoraj we wtorek w Internacie Krajoznawczym **akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.** Skromną uroczystość zaszczycił swą obecnością **p. Wojewoda Kirtiklis oraz** pp. naczelnicy wydziałów jako referenci kursu.

Akademję zagaił kierownik kursu p. dr. Banaś, dziękując p. Wojewodzie za łaskawe przybycie, które przyczyniło się wielce do jej uświetnienia. Referat na temat życia i czynów Marszałka wygłosił uczestnik kursu p. Ossowski. Przemówienie zakończono okrzykiem na cześć Wodza.

Chór kursistów odśpiewał następnie pieśń p. t. „Róże Marszałka'', własnej kompozycji kursisty p. Mituły, wykonaną pod jego batutą. Deklamację „Funfarów'' Mączki wygłosił piękne p. Szarkowski. Akademję zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady''. Z. M.

Uroczysta wieczornica „Straży Przedniej" w Toruniu

19 marca, jako dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego był specjalnie uroczyście obchodzony przez **„Straż Przednia" w Toruniu.**

W ramach obchodu imieninowego odbyło się **ślubowanie pierwszej w okręgu pomorskim kadry strażowców.** Ślubowanie przyjął naczelnik okręgu pomorskiego **p. prof. mgr. Ryszard Boszko**, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie.

Po tych wewnętrznych uroczystościach „Straży", uczczono Imieniny Marszałka Piłsudskiego wykonaniem szeregu produkcyj artystycznych.

Na wieczornicy byli między innymi obecni pp. dyr. **Moese, dyr. Kaczor, i dyr. Szpręglewski.**

Nagła śmierć w maszynowni statku na Wiśle

Na holowniku wiślanym „Kopernik'', będącym własnością przedsiębiorstwa żeglugi rzecznej p. Dittmanna w Toruniu w powrotnej drodze z Gdańska wydarzył się w pobliżu Świecia wypadek nagłej śmierci jednego z pracowników, mechanika Zygmunta Woźniewskiego. Woźniewski zmarł na udar serca podczas pełnienia przez siebie obowiązków w oddziale maszynowym parostatku.

Na białym czworoboku

Lira — Pocałunek skazańca

Napady bandytów, miłość do skazańca, lincz, niebywałe awantury i przygody składają się na niezmiernie „bogatą" pod względem wrażeń rewolwerowych całość i niewątpliwie zachwycą amatorów tego rodzaju filmów. (zm).

Wieczory teatralne „Legjony w Pieśni"

Toruński świat artystyczny uczcił godnie dzień imienin Marszałka Piłsudskiego. Uroczysta premjera, która była zakończeniem programu obchodów ku czci Wodza Narodu, zgromadziła wszystkie sfery społeczeństwa zarówno z Torunia jak i Pomorza. Nastrój odświętny, fraki i wieczorowe toalety... a teatr przepełniony.

Piękne widowisko w 14-tu obrazach, któremu nadali nasi artyści *rzetelną artystyczną oprawę* sceniczną, zdobyło powszechne uznanie. Przemówiło do serc wszystkich przedewszystkiem dlatego, że ci, których pieczy powierzono odtworzenie dziejów Legjonów na scenie toruńskiej, dali ze siebie najlepszy wysiłek, zasługujący na najcieplejszą pochwałę. Widowisko zaś samo było wymownym dowodem, że teatr toruński umie pracować na *wielką skalę artystyczną:* ma własny styl, potrafi porwać się do rzeczy nieprzeciętnych, *„mierzy siły na zamiary"*, słowem ma twórcze ambicje i zapał, który świadczy dobrze o naszym zespole.

Trudną a zawiłą rzeczą było zmontowanie sceniczną „Legjonów w Pieśni". Nielatwo jest bowiem nadać rytm pełnego życia na scenie nawet tak istotnie a prawdziwie *życiowemu*, jednocześnie zaś tak nam bliskiemu jeszcze czynowi legjonowemu... Tej epopei zbrojnego ruchu niepodległościowego, która w latach 1914 do 1918 pisała krwią i ofiarą własną wędrówkę ku wolności, ku polskiemu państwu naprzekór wszystkiemu, naprzekór nawet własnym rodakom. Mamy coprawda bogatą literaturę o tamtych czasach, mamy również między sobą i tu na Pomorzu wielu legjonistów. A jednak, aby oddać istotę walk legjonowych, dzieje zwycięskiej a dawniej *zwyciężającej*, z miesiąca na miesiąc, potężniejącej z każdym rokiem wielkiej idei komendanta w ogniu, w bitwach jak i w działaniu politycznem, a dalej całą *brawurę* tego życia legjonowego, *niekłamanego ani farbowanego chliwością* — tak jak ono żyło, pulsowało i rosło — aby to wszystko rzucić na scenę, odtworzyć poraz drugi — trzeba było niewątpliwie poza artystycznym zmysłem i intuicją łamać przeszkody i z wielu możliwości czy pomysłów wybrać najprostszy. Temwięcej, że spiąć należało poszczególne fragmenty — a było ich czternaście — jedną klamrą, klamrą jedynie właściwą — *na miarę czynu legjonowego.*

I tu znaleziono drogę, odpowiadającą bogatemu tematowi jak i tradycjom zwycięskiego czynu orężnego. Klamrą tą stała się Nike Legjonów i literat. Te dwie postacie związały sobą widowisko, nadając mu charakter bohaterski a przylegający *w każdym calu* do treści dziejów legjonowych. Pomysł świetny, — zdawałoby się, że zacięży może patosem nad całością widowiska. Bogini Zwycięstwa i rejestrujący fakty raczej *dziejopis, niż literat.*

A gdy epopea czynu Legjonowego zaczęła się rozwijać na scenie w pieśni od wymarszu z Krakowskich Oleandrów w 1914 r., po Kielce, Krzywopłoty, Łowczówek, Kęty, Nidę, Stochód — z każdego obrazu widać było, że *struktura i organizacja widowiska ma wiązania dobre* i pomysłową oprawę artystyczną. Między sceną a widownią zawiązało się temsamem przymierze serc. I to obustronne zrozumienie, ten nastrój zgodny powiązany melodją pieśni legjonowej był najlepszym *probierzem*, że widowisko *postawiono* w pomyśle i wykonaniu celowo a przejrzyście. A co najważniejsze, że oddano wszystkie zasadnicze i charakterystyczne cechy ofiarnej służby legjonisty, *w pełnej kolorystyce*, w jego werwie, brawurowości, bohaterstwie i żołnierskiemu a tak osobliwego w życiu legjonowem — humoru.

Gra całego zespołu stała na *wysokim poziomie.* Każdy ze siebie dał poprostu... siebie. Monumentalną Nike Legjonów byłą p. *Zbierzowska.* Dobrym literat p. Tomaszewski. Świetną gromadę legunską tworzyli pp. *Laurentowski, Ilcewicz, Bielcz, Domański* i inni. Pp. *Bracka* i *Suchankówna* zagrały swoje role z przejęciem i werwą. P. Bracki w obrazie „Rokitna" zestroił się z rzeczywistością pola walki, p. Cornobis, p. Jejde i pozostali grali z zacięciem. Szczególnie barwnie wypadły sceny na wywczasach i postojach jak i „Czwartacy w niebie". Podniosłe: droga Legjonów, Wigilja nad Łowczówkiem, Rokitna — i Końcowa.

Osobną wzmiankę zasłużył sobie p. *Mazanek* i to za ujęcie sceniczne widowiska jak i za reżyserję. Zarówno w opracowaniu scenicznem, jak i w reżyserji pokazał, że jest dobrym majstrem i że może być ze swej pracy dumny.

Strona dekoracyjna widowiska, nad którą czuwali artyści naszej Konfraterni a jednocześnie... pendzlowali pp. *Mazurek, Jaroszewicz, Karniej, Gęstwicki* była również obsadzona świetnie. Imponowały prostotą ujęcia i ekspresją Karnicja *„Rokitna"*, *„Czwartacy w niebie"* i *powrót Komendanta z Magdeburga.* Oprawa muzyczne pozostawało w wytrawnem ręku por. *Grabowskiego.*

Wykonawców nagrodzono serdecznemi oklaskami i kwiatami.

Artyści nasi, złączeni *we wspólnym wysiłku*, oddając hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, stworzyli piękne widowisko, stwierdzając, że są i oryginalni, pełni polotu i że mogą *wiele.* Czekamy na dalszą wspólną ich pracę.

Widowisko zaś „Legjony w Pieśni" oby zobaczyło *całe Pomorze.* Trafi niewątpliwie do serc wszystkich i poza Toruniem tak jak trafiło w stolicy Pomorza. *(s. n.)*

Marynarze z „Polonji" przed sądem

Dalszy ciąg rozprawy o niesubordynację

W poniedziałek 19 marca toczył się przed Sądem Grodzkim w Gdyni dalszy ciąg rozprawy karnej przeciwko 18 palaczom ze statku „Polonji", oskarżonym o bunt na statku w porcie Constanzy.

W czasie przewodu sądowego przesłuchani zostali w charakterze świadków, lubiany i popularny wśród marynarzy **inż. Ziedler i marynarz Firman**, którego rola i stosunek do II mechanika Hoffmana w dalszym ciągu pozostały niewyjaśnione.

Znowu badano św. Hoffmana, przyczem zeznania jego odbywały się w atmosferze dużego podniecenia. Hoffman nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów; wówczas po kilku oskarżonych marynarzy z oburzeniem zaczynało mu przypominać pewne momenty na statku, co wywoływało zamieszanie w rozprawie, które pokonywać musiał z wielką uwagą i nadzwyczajnym spokojem prowadzący ją sędzia Palędzki.

Zeznania świadków i oskarżonych w drugim dniu jeszcze bardziej uzupełniają wrażenie wielkiego „bałaganu", panującego na „Polonji" o czem świadczy np. fakt **podpisywania książeczek żeglarskich marynarzy** za pomocą „facsimile" kpt. **Stankiewicza z datą 29 listopada**, kiedy kapitan Stankiewicz dawno już nie pełnił służby na „Polonji".

Po wysłuchaniu ostatnich świadków Sąd przystępuje do badania biegłego **kapitana Borkowskiego**. Oczy wszystkich oskarżonych zwracają się na olbrzymią figurę starego wilka morskiego, dobrze znanego wszystkim, komendanta „Kościuszki", który przystępuje do odpowiadania na postawione mu przez sąd pytania.

Kapitan Borkowski nie stosuje się ściśle do regulaminu, obowiązującego biegłych i nieraz wypowiadane przez niego zdania wybiegają daleko poza ramy zeznań biegłego, ale z każdego jego słowa, z każdego zdania bije takie głębokie szczere znawstwo spraw morskich, takie zżycie się z morzem, ze statkiem i z marynarzami, że i Sąd i obrona i publiczność z niesłabnącem zaciekawieniem słuchają słów doświadczonego oficera.

Sędzia Palędzki: Czy ostatnie 24 godzin przed opuszczeniem portu załoga może użyć dla siebie?

— W ostatnie 24 godzin — grzmi głos kapitana Borkowskiego — nawet kapitan nie opuszcza statku. Palacze muszą być na miejscu, przy kotłach. Jedynie ci, których zwolnią od zajęć przełożeni mogą użyć ten czas dla siebie.

Chodzenie i przesiadywanie w szpitalu u chorych wcale nie jest pożądane na okrętach i u siebie na to nie pozwalam. Wszystko co marynarze mówią o lekarzu okrętowym dr. **Abramowiczu** to „bujda". Znam go jako doskonałego sumiennego lekarza, jest b. docentem Uniwersytetu w Warszawie.

Trudno, to, co się stało na „Polonji" to jest wypowiedzenie posłuszeństwa to jest zwykły bunt. Od marynarzy wymagać trzeba jeszcze większego posłuszeństwa, niż w innej służbie. **Od ich pracy, od obowiązkowości ich zależy bezpieczeństwo powierzonego im okrętu i mienia państwowego.** Do ostatniej chwili pobytu na statkach obowiązani są wykonywać rozkazy kapitana. Niewykonanie rozkazu jest poderwaniem dyscypliny, poderwaniem autorytetu władzy administracyjnej, jest wielkim niebezpieczeństwem dla przyszłości naszej floty handlowej, dla honoru naszej polskiej bandery.

Praca palaczy jest bardzo ciężka. Samemu żal mi nieraz tych chłopców, ale praca na morzu nie jest przyjemnością i zaciągając się na statki wszyscy wiedzą o tem.

Kapitan Knoetgen postąpił według regulaminu, bo na statku było wypowiedzenie posłuszeństwa, bo na statku był zwykły bunt! Ale chłopcy też nie mieli łatwego życia, dali się zbałamucić. Ja znam ich, większość to porządni poczciwi ludzie i dlatego proszę Wysoki Sąd nie karać ich zbyt surowo.

W tym momencie mec. **Jankowski** zadaje kapitanowi Borkowskiemu szereg pytań celem wyświetlenia w jaki sposób on jako kapitan „Kościuszki" traktuje swoich marynarzy, ile razy bywa dziennie w kubryku itd. Kapitan Borkowski opowiada o życiu okrętowem, o zwyczajach morskich, o obowiązkach kapitana

W chwili gdy zaczyna mówić o swych obowiązkach kapitańskich odpowiedzi jego zamieniają się w wykład o tem, jakim winien być dobry uczciwy kapitan statku, wypowiedziany z takiem przejęciem i siłą, że mimowoli słuchają go wszyscy nawet w chwili, gdy daleko wybiega poza ramy, nakreślonych przez sąd, pytań

„W każdym razie — kończy głośno stary wilk morski — dziękuję Wysokiemu Sądowi za to, że tutaj mnie wezwał i pozwolił o tem wszystkiem jako staremu marynarzowi powiedzieć".

W tej chwili wstaje jeden z oskarżonych palacz **Jakubas** i prosi o pozwolenie zwrócenia się do kapitana B.

Św. Jakubas: Panie kapitanie! Sąd wezwał pana kapitana jako biegłego na nasz wniosek. Zwróciliśmy się z tym wnioskiem bo mamy do pana kapitana stuprocentowe zaufanie.

Wszyscy niemal służyliśmy pod pana rozkazami i wiemy, jak traktuje surowo ale sprawiedliwie i uczciwie pan kapitan swoich ludzi.

Na „Kościuszce" rzecz taka nie mogłaby się zdarzyć. Sąd pana kapitana dla nas był bardzo ostry, nawet może za ostry; **ale mimo surowych wyrazów, które usłyszeliśmy przed chwilą dziękujemy panu kapitanowi za to, że mówił jak dobry dowódca, jak sprawiedliwy komendant, umiejący cenić pracę swoich ludzi.** Pod rozkaz pana kapitana zawsze z całą ufnością się poddamy, bo kochamy pana kapitna ale na „Polonji" warunki były straszne i nie wytrzymaliśmy pod rozkazami „żydowskiego" mechanika Hoffmana!"

Kapitan Borkowski słucha uważnie słów oskarżonego, poczem odchodząc od pulpitu świadka mruczy pod nosem: „Tak! tak, jesteście dobrzy ludzie, ale nie można pozwalać, żebyście po głowie skakali!"

Jeden z oskarżonych zrywa się i podaje swoje krzesło kapitanowi Borkowskiemu.

W czasie przerwy na korytarzu marynarze z ławy oskarżonych i ich koledzy żywo komentują „bunt" na Polonji.

— Na linji Gdynia — Ameryka tego jeszcze nie było i u innych kapitanów zdarzyć się nie mogło. Gdyby na „Polonji" był kapitan Borkowski albo **komandor Jacynicz** tobyśmy dziś jeszcze tam pływali! Oni są sprawiedliwi chociaż umieją jeszcze lepiej „za mordę trzymać".

Po przerwie Sąd postanawia zaprzysiąc świadka Hoffmana, który koryguje napisany na podstawie zeznań jego protokół. Sąd ogłasza przewód sądowy za zamknięty i udziela głosu **prokuratorowi Wedegisowi.**

W krótkiem, spokojnem i ogromnie objektywnem przemówieniu prokuratora poruszone są momenty i punkty oskarżenia; poderwanie najistotniejszego warunku pracy na morzu — dyscypliny morskiej — przez niewykonanie rozkazu, przez zmowę zbiorową wszystkich palaczy, którzy w obcym porcie cień hańby rzucili na polską banderę.

Prokurator omawia dwuznaczną **rolę świadka Mileckiego**, którego choroba była pretekstem do całego zajścia **uważając go za głównego winowajcę i prowokatora.**

Surowe słowa mowy oskarżyciela z uwagą wysłuchują wszyscy oskarżeni. Na końcu swego przemówienia prosząc o surowe ukaranie winnych prokurator zaznacza, że ze względu na okoliczności łagodzące, które zachodzą w tej sprawie, prosi Wysoki Sąd w wypadku zastosowania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonych karę tę zawiesił.

Następnie w długiem przemówieniu zbijającem mowę prokuratora **mec. Jankowski** tłómaczy, że nie zaszedł wypadek formalnego niewykonania rozkazu, powołuje się na liczne przepisy i regulaminy. Wreszcie jaskrawo przedstawiając brzydką rolę odegraną przez II mech. Hoffmana i tło okropnych warunków, w jakich pracowała załoga mechaniczna na „Polonji", zaniedbana przez nieorjentującego się kapitana, zdana na wyzysk i szykany znienawidzonego mechanika-sadysty, kreśli obraz atmosfery w jakiej przekrzyczana ta sprawa się zrodziła. W końcu prosi o uwolnienie oskarżonych od winy i kary. Następnie prośbę kolegi w godzinnej mowie popiera adwokat Szyszkowski.

Wyrok w procesie marynarzy „Polonji".

Wczoraj w godzinach południowych Sąd Grodzki w Gdyni **wydał WYROK W SPRAWIE KARNEJ PRZECIWKO 18 PALACZOM ZE STATKU „POLONJA" OSKARŻONYM O BUNT W PORCIE CONSTANZY.**

Sąd, na podstawie par. 101 ustawy o służbie marynarza uznał wszystkich oskarżonych winnymi nie buntu, lecz wywierania presji na kapitana i skazał każdego z oskarżonych na grzywnę 100 zł., odstępując od kary więzienia, ponieważ nie zachodzi w tym wypadku hańbiące marynarzy nieposłuszeństwo.

Jako okoliczności łagodzące uwzględnił sąd **dobrą opinję jaką cieszyła się większość oskarżonych i dotychczasową ich niekaralność**, tudzież niejasne sprecyzowanie warunków wymówienia i **niejasne instrukcje kapitana**, które mogły wywołać wrażenie że wszystkie środki jakie do dyspozycji swej mieli oskarżeni, zostały przez nich wyczerpane.

Oskarżeni przyjęli wyrok z widocznem przygnębieniem.

Bombami gazowemi stłumiono bójkę więzienną w Chełmnie

Przed kilku dniami na korytarzu więzienia **karno - śledczego w Chełmnie powstała bójka pomiędzy kilku więźniami, znajdującymi się w** areszcie prewencyjnym.

W czasie toczącej się walki **pobito dotkliwie Leona Kwiatkowskiego i Józefa Walczyka z** Grzybna powiatu chełmińskiego, którzy zostali przytrzymani w areszcie za zabójstwo złodzieja Jana Tworka, o czem naszym czytelnikom donosiliśmy przed dwoma tygodniami.

Bójkę zlikwidowano przy pomocy szeregowych posterunku PP. w Chełmnie. Niespokojnych **więźniów ubezwładniono i skuto w kajdany.**

Nie udało się natomiast odrazu ubezwładnić znanego przestępcę **Bernarda Wiśniewskiego**, który zabarykadował się w swej celi. Dopiero przez **użycie bomby gazowej zmuszono go do posłuszeństwa.**

Wszczęto dochodzenia, któreby ustaliły powody i prowodyrów bójki.

11-letni chłopiec uciekł od rodziców

Z Radzymina jechał do Gdyni, a w Bydgoszczy znalazła go policja

Ogromnie ruchliwym chłopcem był *11-letni Mieczysław Skonieczny*, zamieszkały stale przy rodzicach w Radzyminie pod Warszawą. Ruchliwy chłopiec nie reagował na prośby i groźby ojca, strofującego go za przeliczne psoty i figle. Najwięcej jednak zmartwienia sprawił mały Miecio swoim rodzicom w tym miesiącu, *uciekając z domu w szeroki świat.* Młody naśladowca Robinsona Krusoe, o którym niejednokrotnie słyszał od swoich rówieśników i starszych kolegów szkolnych, wsiadł do *pociągu idącego z Warszawy do Gdyni*, gdzie — jak przypuszczał — *uda mu się dostać na transatlantycki okręt w charakterze chłopca do posług.* I zamiar ten udałby się amatorowi zamorskich przygód, gdyby nie rodzice i zawiadomione władze policyjne.

Młodociany podróżnik ku wielkiemu niezadowoleniu *musiał zrezygnować już w Bydgoszczy* z dość ciekawie zapowiadającej się eskapady, gdyż na dworcu miejscowym został przytrzymany, a następnie odstawiony do komisarjatu policyjnego.

Tutaj chłopak z płaczem przyznał się do ucieczki z domu, ze skruchą prosząc o przesłanie go do domu rodzicielskiego.

Naśladowcę Robinsona *umieszczono narazie w Zakładzie św. Florjana*, a zarazem zawiadomiono stroskanych rodziców o znalezieniu syna.

Nieostrożny marynarz

spowodował przykry wypadek

Bosmanmat Piotr Kędzierski wyszedł na podwórze swego domu na Oksywiu z flowerem kal. 6 mm . i ustawiwszy butelkę na płocie zaczął do niej strzelać. Kule uderzały w deski płotu a niektóre trafiały w butelkę służącą za cel Nagle głośny krzyk rozległ się za płotem i przerażony podoficer ujrzał leżącą na ziemi i wijącą się z bólu młodą dziewczynę, którą niechcący postrzelił. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwą do szpitala, gdzie natychmiast poddano ją operacji wyjęcia kuli.

Nowy olbrzym powietrzny

Zeppelin L. Z. 129

Na początku lata 1934 r. Niemcy wypuszczają z warsztatów w Fridrichshafen nowy sterowiec transatlantycki — L. Z. 129. Wymiary Zeppelina L. Z. 129 o wiele przewyższają wymiary obecnych Zeppelinów. Średnica L. Z. 129 wynosi przeszło 40 mtr., długość 246 mtr., a pojemność — 58.000 mtr. sześc. Szybkość 130 km. na godzinę.

Zeppelin ten zbudowany jest przeważnie z duraluminjum, nawet powłoka pokryta jest pyłem aluminjowym, aby uczynić ją nieprzepuszczalną. Rezerwuary na gaz zawierać będą heljum — gaz niepalny. To pozwoli podróżnym poraz pierwszy w sterowcu — *palić.* Obsługiwać go będzie 35 osób załogi. Będzie mógł zabierać 50 pasażerów i 10 ton towaru. Pomieszczenia dla podróżnych są bardzo wygodne i luksusowo urządzone.

Automatyczny pilot

Za pomocą fal Hertza

Słynny lotnik włoski de Bernardi, który zajmuje się obecnie udoskonaleniem mechanizmów sterujących, praktycznie rozwiązał pilotaż zapomocą **fal Hertza.** Podczas prób, odbytych w różnych okolicznościach i w najtrudniejszych warunkach, ustalono, że kierowanie z ziemi tak pojedyńczo lecącemi aparatami, jak i całemi eskadrami, lecącemi w kluczu, nie przedstawia już żadnych trudności. Jedynie start i lądowanie wymagają nadal ręki ludzkiej. Sfery fachowe są jednak zdania, że zagadnienie automatycznego startu przy pomocy fal hertzowskich bedzie wkrótce rozwiązane.

Kierownik elektrowni w Lubawie zawieszony w urzędowaniu

P. starosta lubawski **zawiesił w urzędowaniu kierownika elektrowni w Lubawie** za wyłączenie na przeciąg jednej godziny, prądu elektrycznego na dworcu kolejowym.

Wstrzymanie dopływu prądu nastąpiło z powodu zatargu o niewydanie przez kierownictwo dworca kolejowego, bez pokrycia należności, ropy naftowej, przeznaczonej dla elektrowni.

Lepszy odbiór z Wiednia

Radjosłuchacze napewno zauważyli, że odbiór z Wiednia jest obecnie daleko lepszy. Należy to przypisać skierowaniu promieni energji bardziej ku Zachodowi przez co promieniowanie zwiększyło się o 20 procent. Efekt ten dał się osiągnąć przez uruchomienie wykończonej w międzyczasie anteny reflektorowej.

Deszcz z piasku, popiołu i gradu na Węgrzech

Nad Węgrami zwłaszcza nad pusztą, szaleje niezwykłej siły *orkan, połączony z grzmotami, piorunami i gradem*, który pokrył w niektórych miejscowościach ziemię na *kilka centymetrów grubości.* W gminie Peevarad padał przez kwadrans *deszcz z piasku i popiołu*, budząc w okolicy niezwykłą sensację.

Nowe drogi w nowem państwie

Nowe państwo mandżurskie rozpoczęło na wielką skalę budownictwo drogowe. Opracowano tam projekt budowy 60.000 km dróg w ciągu 10 lat. Z 7.000 km wykonanych w 1933 i 1934 r. oddano już do użytku 4000 km.

Programy radjowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

ŚRODA, 21 MARCA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranno wstają zorze'', 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka poranna (płyty). 11.57 Sygnał czasu Hejnał z Krakowa. 12.05 Koncert Zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej. 15.40 Recital fortepian, J. Rosenberg-Schindlerowej. 16.10 Transmisja ze Lwowa. 16.40 „Skrzynka poczt.'' — omówi dr. M. Stępowski. 16.55 Muzyka lekka (płyty). 17.50 „Skrzynka poczt. rolnicza'' — omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 Pogadanka p. t. „O dziedziczności wśród kwiatów'', wygł. prof. Wolnej Wszechnicy p. M. Skalińska. 18.20 „Lot nad Krakowem'', reportaż z samolotu komunikacyjnego. 18.40 Muzyka lekka z dancingu „Adria''. 19.25 Feljet. literacki p. t. „Prądy literackie w oświetleniu historycznem'', wygł. p. J. Dąbrowski. 20.00 „Myśli wybrane'''. 20.02 Koncert muzyki finlandzkiej w wyk, Ork. Symf. P. R. p. K. Jabłowski. 21.15 Koncert popul. w wyk. pod dyr. Toivo Haapanena. 21.00 Feljeton, wygł. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. J. Popławskiego (tenor). 22.00 Muzyka lekka (płyty). 22.30—23.00 Muzyka tan. z kabaretu „Polonia''.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

CZWARTEK, 22 MARCA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranno wstają zorze''. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka poranna (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. Hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka ludowa z płyt. 12.30 Wiadom. meteorol. 12.35 XX-ty koncert szkolny z Filh. Warsz., zorganiz. przez Polskie Radjo wespół z Wydz. Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. M. Mierzejewskiego, M. Krzywiec (śpiew), P. Lewicki (fort.) i M. Wiłkomirska (akomp.). Słowo wstępne wypowie p. Tad. Mayzner. 15.40 Muzyka lekka (płyty). 16.40 „Przegląd czasopism kobiecych'' wygł. p. M. Ankiewiczowa. 16.55 Koncert solistów. Wyk.: J. Mechówna (sopran), M. Perkowicz (tenor), F. Sznajderman (skrz.). Przy fort. prof. L. Urstein. 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej'' wygł. inż. Z. Kobyliński. 18.00 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze'') p. t. „Dolar i funt'', wygł. p. J. Komarnicki. 18.20 Słuchowisko p. t. „Twarze i maski'' pg. Ingrid Norby. 20.00 „Myśli wybrane''. 20.02 „Działalność Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego'' — wygł. dyr. A. Wieniawski (felj.). 20.15 Koncert jubileuszowy z ok. 60-lecia istnienia Warsz. Tow. Muzycznego — transm. z Filh. Warszaw.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,25—17,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,00—22,00
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	27,50—30,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42.00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	46,00—50,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,50—13,50
Groch Victoria	23,00—26,50
Groch Folgera	19,00—21,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90.00—110,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	15,00—16,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1757 ton w tem 903 ton żyta, 225 ton pszenicy, 130 ton jęczm. przem., 55 ton owsa, 55 ton mąki żytniej 33 ton otrąb żytn., 31 ton grochu polnego, 27 ton wyki. 10 ton peluszki, 10 ton makuchów słoneczn. 90 ton ziemniaków jad., 159 ton ziemniaków sadzeniaków, 10 ton łubinu niebieskiego.

Ogólny obrót 1971 ton.

Bydgoszcz, dnia 20. 3. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 20. III. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,83—124,84
Bukareszt	
Gdańsk	172,85—173,28
Holandja	357,60—358,50
Kopenhaga	121,10—121,70
Londyn	27,09—27,10
Nowy Jork	5,31—5,34
Nowy Jork telegr.	5,31½—5,34
Oslo	136,00—136,70
Paryż	34,95—35,04
Praga	22,03—22,08
Sztokholm	139,90—140,60
Szwajcarja	171,46—171,89
Włochy	45,55— 45,67

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI. TORUŃ

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

Toruń. dnia 19. III. 1934 r.

Nasiona.

Za koniczynę czerwoną	180—220
„ koniczynę białą średnią nieczysz.	80— 90
„ koniczynę białą nowy sprzęt.	100—125
„ koniczynę szwedzką	110—125
„ koniczynę żółtą	90— 95
„ koniczynę żółtą w łuskach	40— 45
„ inkarnatkę	90—105
„ przelot	110—130
„ rajgras krajowy	55— 60
„ tymotkę	25— 30
„ seradelę	8— 10
„ wykę latową	12— 14
„ wiczkę zimową	25— 32
„ peluszkę	13— 14
„ groch Wiktorja	22— 25
„ groch polny	18— 20
„ groch zielony	23— 25
„ bobik	16— 18
„ gorczycę	30— 34
„ rzepak	38— 44
„ rzepik	48— 52
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	42— 45
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski nowy sprzęt	52— 60
„ mak biały	70— 75
„ tatarkę	18— 20
„ proso	16— 18

Dnia 18 marca br. popoł. zmarł nagłą śmiercią nasz ukochany syn, mąż, brat, zięć, szwagier i ojciec

ś. p.

Zygmunt Woźniewski

w wieku 30 lat.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Msza żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 8,10 w kościele parafjalnym św. Jana. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 17-tej z domu żałoby przy ul. Łaziennej 2 na cmentarz przy ul. Wybickiego

†

Dnia 18 bm. zmarł nagle na udar serca, na parostatku w podróży powrotnej do Torunia, długoletni pracownik naszej Firmy ś. p.

Zygmunt Woźniewski

mechanik maszynowy

przeżywszy lat 30.

Przedwcześnie Zmarły był wzorem sumiennego, gorliwego i roztropnego pracownika i dzięki tym przymiotom pozostawia za sobą szczery żal w sercach wszystkich, którzy go znali.

Msza żałobna odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 8.30 w bazylice św. Jana w Toruniu, a eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Łaziennej 2 na cmentarz paraf. N. P. Marji przy ul. Wybickiego nastąpi tegoż dnia o godz. 17.

A. Dittmann

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 24 marca 1934 r. o godz. 11, przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 18 w podwórzu co następuje:

1 samochód półciężarowy marki „Presto''.

o godz. 11,30 przed poł. w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 18, u przechowawcy Jarzyńskiego:

1 kasę żelazną do pieniędzy, 50 wiader emaljowanych 30 wiader, aparat do spajania „Karliter'', 1 śrutak do motorowego zapędu, 278 szt. płótna filtracyjnego. — Oszacowanych na łączną sumę 357,80 zł.

następnie: większą ilość pustych bombonierek, 89 paczek kawy słodowej „Kneipa'', większą ilość cykorji „Francka'' — „Hauswalda'', — „Bohma'' — grysik „Francka'' — konfektów czekoladowych różnego gatunku Kakao, budyniu, herbaty, kawę surową i paloną, 1 zegar, wagę decymalną, 1 basen do kawy młynek do kawy miski lichtarze i t. p. przedmioty.

Wymienione przedmioty są częściowo oszacowane. Ocenienie nieoszacowanych przedmiotów nastąpi przed licytacją. o godz. 13,00 w południe przy ul. Starej 24.

1 biurko 1 bibljoteka, 1 maszynę do pisania. — Oszacowanych na sumę 1.600 zł.

Przedmioty wyżej wymienione mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru I.

†

W dniu 18 marca br. zmarł nasz długoletni pracownik, ś. p.

Aleksander Boldt

robotnik działu wozowni tramwajowej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Elektrowni i Gazowni w Toruniu

PRZETARG.

23 marca godzina 10 sprzedaje przy ul. Chrobrego 11, przymusowym przetargiem za gotówkę: lustra, kanapy, fotele, stół i fortepian.

(—) Brunon Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego Toruń, Łazienna 1, rewir. III.

L. 459-34

Do akt Nr. Km. 1634-33

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowej 57 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 22 marca 1934 r. o godz. 14,30 nie później jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Zamojskiego 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, których oszacowanie nastąpi w dniu przetargu, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 marca 1934 r.

Komornik (—) K. Tustanowski.

Zlec. nr. 101-8K 1168

Do akt nr. Km. 480-34

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 22 marca 1934 r. o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Hermana Frankego 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 971,50 gr, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej znaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

Zlec. nr. 102-8K 6514

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na II. kwartał 1934 r.** i proszę należność — **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI". „DZIEŃ TCZEWSKI", **za II. kwartał 1934 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc kwiecień 1934 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **za miesiąc kwiecień 1934 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić,

Km. 369-33

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI PRZYMUSOWEJ NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Margoninie Franciszek Wiśniewski Rynek 28 obwieszcza na zasadzie art. 676 do 685 kpc. że dnia 27 kwietnia 1934 r. o godzinie 10-tej przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Margoninie sala rozpraw nr. 9 odbędzie się licytacja przymusowa, sprzedaży z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z domu mieszkalnego z przybudówką która przeznaczona jest na salę do zabaw, stodoły, stajni, obory, drewnika i studni oraz 58 arów i 50 m. kw. roli obok zabudowania, położonej w Lipiejgórze poczta Sokolec powiatu chodzieskiego, odległości od szosy bitej na 100 mtr. a najbliższa stacja kolei Państwowej miasto Szamocin, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Margoninie, jako gmina Lipiagóra tom II wykaz karta 69 na nazwisko kupca Zygmunta Cohn'a z Lipiejgóry, poczta Sokolec powiatu chodzieskiego.

Suma szacunkowa wyżej wymienionej nieruchomości wynosi 11,386,— zł. słownie jedenaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt sześć złotych.

Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 8,539,50 zł., słownie ośm tysięcy pięćset trzydzieści dziewięć złotych 50/100

Licytant przystępując do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1,140 zł. w gotowiźnie lub takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich.

Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją tj.: od 13 kwietnia 34 wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Margoninie.

Jednocześnie wzywa się organ władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosili zestawienie podatków i innych danin publicznych, należących się po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Margonin, dnia 17 marca 1934 r. 1172

(—) Wiśniewski, komornik sądu grodzkiego.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 5-go w Toruniu Leonard Rzymyszkiewicz zam. w Toruniu przy ul. Wodnej 5-7, obwieszcza, że na dzień 9 kwietnia 1934 r. o godz. 9 przedpł. został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Toruń, karta 37, zapisanej na nazwisko kupca Władysława Sadowskiego w Toruniu, Rynek Staromiejski 21.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 parag. 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, Toruń, Wodna 5-7.

OBWIESZCZENIE.

W piątek dnia 23 marca br. o godz. 10,45 sprzedawać będę w Bydgoszczy przy ul. Długiej 424 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: całkowite urządzenie składowe konfekcji męskiej, damskiej, duże lustra ścienne, maszyn do szycia, suknie itp. oszacowane na łączną sumę 1.455,— zł.

Zajęte ruchomości można oglądać 10 minut przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV.

1167 **Zlec. nr. 99-8K**

OBWIESZCZENIE

Uchyla się odroczenie wypłat udzielone firmie Skład Futer F. Jaworski i K. Nitecki w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 349-8 1169

Do akt Nr. Km. 3125-33

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru 6-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 23 marca 1934 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 93 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 bufetu dębowego koloru orzechowego, 1 stołu, 6 krzeseł w skórze dęb., 1 gotowalni do buduaru, 1 kredensu dębowego orzechowego oszacowanych na łączną sumę zł. 690,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1934 r.

Komornik (—) Kapuściński.

Zlec. nr. 100-8K **1165**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 17 wykaz 1.607 na imię Fryderyka Matza kupca w Łodzi zostanie w drodze egzekucji — dnia 12 czerwca 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 4.

Nieruchomość obejmuje narożnikowy dom mieszkalny z podwórzem i chlewem, obszar 0.06.29 ha. wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 4820 mk. matrykuła art. 1485 nr. księgi podatku budynkowego 1855.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 stycznia 1934 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niem zgłosili najpóźnej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 12 marca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 350-8 **6515**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.